

Sygnatura akt VI Ka 1110/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 listopada 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale sierz sztab. R. W. przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w G.

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r.

sprawy **T. G. syna W. i B.,**

ur. (...) w R.

obwinionego z art. 86§1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 15 lipca 2016 r. sygnatura akt II W 286/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk i art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- z opisu czynu przypisanego obwinionemu w pkt 1 eliminuje ustalenie, że odjeżdżając z miejsca zdarzenia nie podał swoich danych personalnych oraz danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta była umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej,
- czyn przypisany obwinionemu w pkt 1 kwalifikuje jako wykroczenie z art. 86 § 1 kw i przepis ten przyjmuje za podstawę wymiaru orzeczonej kary grzywny;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 50 (pięćdziesiąt) złotych.

4. sygn. akt VI Ka 1110/16

5.

6. **UZASADNIENIE**

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29 listopada 2016 r. w całości

Komenda Miejska Policji w Z. skierowała do Sądu Rejonowego w Zabrze wniosek o ukaranie T. G. obwiniając go o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o ruchu

drogowym polegającego na tym, że w dniu 27 maja 2015 r. około godz. 14:10 w Z. na ul. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania w wyniku czego najechał na zaparkowany pojazd marki T. o nr rej. (...), a następnie odjechał z miejsca zdarzenia.

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 3 września 2015 r. najpierw w Sądzie Rejonowym w Zabrze zapadł wyrok uniewinniający obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu. W wyniku uwzględnienia apelacji wywiezionej na niekorzyść T. G. przez oskarżyciela posiłkowego A. C. został on jednak uchylony przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

W dalszym postępowaniu po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 15 lipca 2015 r. sygn. akt II W 286/16 obwinionego uznał za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kk w zw. z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 9 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 27 maja 2015 r. w Z. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując na drodze publicznej samochodem marki B. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności przy włączaniu się do ruchu i wyjeżdżając z miejsca parkingowego, wykonując manewr cofania najechał na samochód marki T. o nr rej. (...), a następnie nie podając swoich danych personalnych ani danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta była umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, odjechał z miejsca zdarzenia i za to na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych (pkt 1 wyroku). Natomiast na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 118 § 1 kpw oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 50 złotych tytułem opłaty (pkt 2 wyroku).

Apelację od tego wyroku złożył obwiniony. Zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż zgromadzony materiał dowodowy pozwala na uznanie, że jego wina jest niewątpliwa, a także wypominając niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka jego żony, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na apelację oskarżyciel posiłkowy ustosunkował się do poszczególnych twierdzeń obwinionego zawartych w wywiezionym przez niego środku odwoławczym.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obwinionego, jakkolwiek niezasadna, poskutkowała jednak korektą zaskarżonego wyroku polegającą na wyeliminowaniu z opisu czynu przypisanego T. G. ustalenia, że odjeżdżając z miejsca zdarzenia nie podał swoich danych personalnych oraz danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta była umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a w konsekwencji na zakwalifikowaniu tego czynu jako wykroczenia z art. 86 § 1 kw oraz przyjęciu tego przepisu za podstawę wymiaru orzeczonej kary grzywny.

Błędem Sądu Rejonowego było pociągnięcie T. G. do odpowiedzialności za niepodanie w/w danych, gdy nie ustalili jednocześnie, że podania ich od niego zażądał pokrzywdzony, co akurat nie może dziwić, skoro sytuacja taka miała nie mieć miejsce z tego właśnie względu, że obwiniony niespodziewanie dla A. C. odjechał z miejsca zdarzenia po krótkim zatrzymaniu się i pobieżnym przyjrzeniu się wyrządzonej szkodzie w pojeździe oskarżyciela posiłkowego. Wynika to wprost z uznanych za wiarygodne przez Sąd Rejonowy zeznań tego pokrzywdzonego.

Tymczasem zgodnie z art. 44 ust. 1 pkt 4 prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym jest obowiązany podać swoje dane personalne, dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jedynie na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku.

Jeśli takiego żądania nie było, nie może być mowy o zrealizowaniu znamion wykroczenia z art. 97 kw polegającego na nie podaniu w/w danych.

Już tylko z tego względu z opisu czynu przypisanego obwinionemu należało wyeliminować zbędne ustalenie, a także nie mógł być ten czyn kwalifikowany z uwzględnieniem art. 97 kw i wskazanego przepisu prawa o ruchu drogowym.

Pominięcie tych przepisów w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu było jednak koniecznym również i z tego względu, że powołanie ich w podstawie skazania nastąpiło z obrazą art. 9 § 1 kw. Przepis ten nie pozwala na kumulatywne kwalifikowanie wykroczeń, tak jak w przypadku przestępstw przewiduje to art. 11 § 2 kk. Nie skazuje się bowiem za wykroczenie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, gdy czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, lecz wyłącznie na podstawie jednego z nich, konkretnie tego przewidującego najsurowszą karę. Wówczas również wyłącznie ten przepis stanowi podstawę wymiaru kary. Jasno o tym stanowi art. 9 § 1 kw, wedle którego, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy, stosuje się przepis przewidujący najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów. W prawie wykroczeń obowiązuje zatem dalej dawna zasada nazywana najczęściej eliminacyjnym zbiegiem przepisów, od której wyłącznie na gruncie prawa karnego materialnego odstąpiono po raz pierwszy w Kodeksie karnym z 1996 r. na rzecz kumulatywnego zbiegu przepisów. W dziedzinie prawa wykroczeń, inaczej jak w sytuacji przestępstw, nie należy przecież stosować rozwiązań skomplikowanych. W tej kwestii kodeks karny stosuje rozwiązanie bardziej precyzyjne, bogatsze, lecz także bardziej złożone (art. 11 § 2 i 3 kk).

Sąd odwoławczy nie znalazł natomiast podstaw do dalej idącej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, ani też do jego uchylenia i po raz kolejny przekazania sprawy do rozpoznania ponownego Sądowi I instancji.

Wbrew wywodom skarżącego, sąd merytoryczny zgromadzony kompletnie materiał dowodowy poddał rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest jak najbardziej prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Nie mogło zatem budzić wątpliwości, iż zarysowanie na lewych przednich drzwiach i lewym przednim błotniku samochodu pokrzywdzonego w dolnej ich części w krytycznym czasie i miejscu spowodował obwiniony jako kierujący samochodem B. o nr rej. (...) w następstwie wykonywanego bez zachowania szczególnej ostrożności manewru cofania podczas włączania się do ruchu po postoju. Wycofując do tyłu i skręcając jednocześnie w prawo musiał zatem zahaczyć lewym przodem zapewne na wysokości zderzaka kierowanego przez siebie auta o stojący z jego lewej strony i ustawiony w kierunku przeciwnym pojazd pokrzywdzonego.

Innego wytłumaczenia powstania tego rodzaju szkody w okolicznościach sprawy być nie może i bynajmniej nie świadczyły o tym wyłącznie zeznania pokrzywdzonego, które słusznie oceniono jako wiarygodne.

Przecież obwiniony nie wypierał się, iż w krytycznym czasie i miejscu był kierującym należącym do niego pojazdem, który od samego początku po marce i numerach rejestracyjnych identyfikował pokrzywdzony. Wręcz przyznawał się do bytności tam w owym czasie i oczekiwania w pojeździe na żonę, która udała się do lekarza. Ponadto na zlokalizowanie tam tego pojazdu w owym czasie wyraźnie naprowadzał zabezpieczony zapis z monitoringu Placu (...) w Z. kamerą obrotową. Stąd nieistotnymi były ewentualne mankamenty opisu sylwetki kierującego samochodem B. wynikające z zeznań pokrzywdzonego i ich konfrontacji z własnymi spostrzeżeniami organu procesowego.

Oczywiście rację ma skarżący, że zapis z monitoringu nie przedstawia samego momentu najechania kierowanego przez niego pojazdu na auto pokrzywdzonego. Nie mniej przemilcza, iż widać na nim przez chwilę (do momentu kolejnego

obrotu kamery), jak przedmiotowe B. wycofuje z miejsca postojowego, a z jego lewej strony parkuje ustawiony w przeciwnym kierunku pojazd marką i kolorystyką odpowiadający autu pokrzywdzonego, w którego środku na miejscu kierowcy siedzi mężczyzna. Przy okazji kolejnego nakierowania kamery na to samo miejsce po przeszło minucie samochód B. znajdując się już w ustawieniu prostopadłym do pojazdu pokrzywdzonego przez chwilę stoi, po czym wycofuje do ulicy (...). W tym czasie mężczyzna pochyła się przy lewym boku T. (...) i coś tam ogląda. Za kolejny obrót kamery widać natomiast wyraźnie, jak ten sam mężczyzna pokazuje zlokalizowane tam zarysowanie jeszcze innemu mężczyźnie. Wówczas też już nigdzie nie widać samochodu B..

Naprowadzone okoliczności wynikające z zapisów monitoringu w pełni korespondują z twierdzeniami pokrzywdzonego. Wynika z nich wręcz, iż nie ma możliwości, aby kierujący B. wykonał manewr włączania się do ruchu poprzez wycofywanie z zajmowanego miejsca parkingowego bez żadnej przerwy. Gdyby tak rzeczywiście było, do czego chciał przekonać obwiniony, nie byłoby widać kierowanego przez niego pojazdu na dwóch ujęciach utrwalonych w odstępie przeszło minutowym.

Logicznym pozostaje, iż wówczas musiały mieć miejsce wydarzenia przedstawione przez pokrzywdzonego, a więc wyjście na chwilę obwinionego z samochodu i krótkotrwałe przyjrzenie się szkodzie, którą miał spowodować nieostrożnie wykonanym manewrem.

Nie ma też powodów, by nie wierzyć A. C., iż wcześniej gestykulacją zakomunikował obwinionemu, że ten cofając z jednoczesnym skrętem zahaczył o jego pojazd. Gdyby tak nie było, kierujący B. zapewne nie zatrzymał się po wyjechaniu z miejsca postojowego, lecz kontynuował zamierzone włączanie się do ruchu.

W żadnym wypadku przedstawionej wersji wypadków nie przeczą wyniki oględzin pojazdu obwinionego przeprowadzonego jeszcze tego samego dnia późnym popołudniem przez policję (...) na wniosek policji (...). Po pierwsze wiedza ogólna i doświadczenie życiowe podpowiadają, iż zarysowanie zderzakiem boku innego pojazdu nie musiało pozostawić na aucie obwinionego trwałego śladu. Można sobie wręcz wyobrazić, iż na zderzaku jego pojazdu pozostały jedynie fragmenty lakieru z uszkodzonego auta, które przecież mogły zostać w krótkim czasie bez trudu usunięte środkiem powszechnie dostępnym. Po wtóre wątpliwym pozostaje, czy przeprowadzone oględziny pojazdu obwinionego skupiły się na tej jego części, która miała zetknąć się z autem pokrzywdzonego. Z pisma policji (...) do policji (...) z prośbą o pomoc prawną nie wynikają bowiem żadne bliższe okoliczności najechania B. na T. (k. 14). Nie musiałyby więc dziwić, iż (...) policjantów zainteresowały jedynie trwale uszkodzenia, które niewątpliwie nie pasowały do okoliczności zdarzenia zgłoszonego niezwłocznie (...) policji przez pokrzywdzonego. Na inne ślady w pojeździe obwinionego nie zwracali natomiast szczególnej uwagi. W tym kontekście nie przypadkową wydaje się więc dokumentacja fotograficzna z tych oględzin (k. 22-28). Kompletnie pomija ona stan pojazdu obwinionego w przedniej lewej jego części.

Zgodzić się w końcu należy z Sądem Rejonowym, iż nie zachodziła konieczność przesłuchania żony obwinionego w charakterze świadka na okoliczność tego, czy jej mąż opuszczał kierowany pojazd w sytuacji przedstawionej przez pokrzywdzonego. Tylko na tę okoliczność o przesłuchanie żony wnioskował obwiniony, uważając że na tej podstawie podważy wiarygodność pokrzywdzonego (k. 105v). Słusznie jednak Sąd I instancji uznał, iż oczekiwanej przez obwinionego treści zeznanie jego żony nie mogło być w okolicznościach sprawy przydatnym dla wykazania niewiarygodności zeznań oskarżyciela posiłkowego, a tym samym z uwagi na moment wnioskowania dowodu w ponownym procesie miał prawo potraktować rzeczony wniosek dowodowy jako zmierzający w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania. Z zeznaniami A. C. korespondowały nie tylko relacje A. K., któremu pokrzywdzony w prowadzonej w krytycznym czasie rozmowie telefonicznej spontanicznie oznajmić miał, że jego pojazd został zahaczony przez wyjeżdżające z sąsiedniego miejsca parkingowego inne auto, ale również i może przede wszystkim naprowadzone wyżej okoliczności wynikające z zapisów monitoringu, w szczególności ta, która w pełni obiektywnie i zgodnie z rzeczywistością wskazywała na przerwanie na około minutę manewru włączania się do ruchu przez kierującego samochodem B.. Wy tłumaczenie tej sytuacji mogło być zaś wyłącznie takie, na jakie wskazał pokrzywdzony. Obwiniony przecież w istocie zaprzeczał owej przerwie, której zaistnienie pozostaje niezaprzeczalnym.

Obwiniony nie przedstawił zatem żadnych przekonujących argumentów, które dokonana przez Sąd orzekający wszechstronną i wnikliwą ocenę dowodów nakazywałyby uznać za wykraczającą poza ramy oceny swobodnej pozostającej pod ochroną art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpk.

Tymczasem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) i jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) (por. wyrok SN z 20 września 2007 r., SNO 57/07, LEX nr 471827; wyrok SN z 13 maja 2008 r., V KK 435/07, LEX 398541; wyrok SA Łódź z 13 listopada 2008 r., II AKA 176/03). Temu wszystkiemu niewątpliwie Sąd Rejonowy sprostał.

Z podanych względów nie może być więc mowy o tym, że ocena dowodów obciążających obwinionego była nielogiczna oraz sprzeczna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a w konsekwencji poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, wskazujące niezbicie na jego sprawstwo i winę w zakresie przypisanego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw jako popełnionego nieumyślnie bez zamiaru spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, do którego doszło jedynie w następstwie niezachowania wymaganej w danych okolicznościach szczególnej ostrożności, były błędne.

Stąd z uwzględnieniem korekty wyżej opisanej i uzasadnionej należało zaakceptować rozstrzygnięcie o winie.

Sąd Okręgowy nie miał też zastrzeżeń do wymierzonej obwinionemu kary grzywny. Jej wysokość nie jest w żadnym razie wygórowana, jeśli uwzględni się stopień społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu. Niewątpliwie dostosowana została też do możliwości zarobkowych obwinionego, jego dotychczasowych dochodów, jak i warunków osobistych oraz rodzinnych, a także stosunków majątkowych. Także względ na potrzebę społecznego oddziaływania kary, jak też cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma kara osiągnąć w stosunku do obwinionego, nie sprzeciwiał się ukształtowaniu grzywny na poziomie 500 złotych.

Nie znajdując natomiast innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok w pozostałej części utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść obwinionego, któremu towarzyszyła zgodna z kierunkiem zaskarżenia korekta wyroku Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia o winie, zgodnie z art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw (w zakresie wydatków) oraz art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw (w zakresie opłaty) skutkować musiało obciążeniem T. G. zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego ustalonymi w wysokości określonej w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269) oraz opłatą za II instancję w wysokości należnej od wymierzonej mu kary grzywny.